

Zgr. 01.05.2023r. Marian - Zawsze czujni i przygotowani.

Zgr. 01.05.2023r. Marian - Zawsze czujni i przygotowani.

Ew. Łukasza 12 rozdział, 36 wiersz:

„Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka.”

Oto pan poszedł na wesele, sługa został w domu. Co w tym czasie sługa robi w domu? Sługa robi w domu to, co kazał mu pan. I kiedy wróci pan sługa otwiera i pan widzi, że jego sługa dokładnie wypełniał jego wolę w tym czasie, kiedy go nie było w tym domu. Ten dom jest w stanie takim jak chciał go widzieć pan kiedy wróci. Kiedy weźmiemy, że my jesteśmy Jego domem, to Pan chce w nas znaleźć to, co jest Jego, nic obcego. Ten sługa nie miał prawa nic wnieść do tego domu, co jest niemiłe jego panu w czasie jego nieobecności. W tym domu wszystko musiało pozostać zgodnie z upodobaniem pana tego domu. A więc my też mamy ponosić odpowiedzialność czekając na Jezusa Chrystusa, aby w nas nie było nic znalezione obcego, tylko to, co jest Chrystusowe. Bo On przyjdzie wszak po Swoich, to co On tu założył na ziemi, po to On przyjdzie, On nie przyjdzie po to, co diabeł tu nawyprawiał, On przyjdzie po to, co jest Jego, co należy do Niego, co jest Jego własnością, a ty jesteś gospodarzem, aby pilnować w tym domu wszystkiego, co jest miłe Jezusowi Chrystusowi.

Co jest miłe Jezusowi Chrystusowi? Żeby sługa, gdy otworzy dla swego Pana drzwi, żeby był zadowolony. Zadowolony, to jest piękne. Powiem wam. podoba mi się pewna sytuacja, która się często powtarza z psem. Otwierane są drzwi, tu bracia, siostry wychodzą, a między ich nogami kręci się taki mały pies i stale patrzy do góry. Wiecie za czym on patrzy? Za mną, a kiedy wyjdę jest już zadowolony i idzie za mną. To pies to rozumie? Wielu ludzi wychodzi, a on nadal patrzy do góry. Nie będę mówił, żebyśmy chociaż tak czekali na Pana. Ale na pewno jest to coś co daje do myślenia, do zastanowienia się. Oczekując na Pana, chcąc zobaczyć, wypatrujemy w górę, patrzymy na to, co się dzieje wiedząc, że On niedługo wróci i chcemy być przygotowani na to. Ostatnio ta moja psina musiała podjąć pewną decyzję. Jest tu pewien brat, który tak bardzo lubi zwierzęta i je specjalnie tam dokarmia itd. i one mają na niego uwagę. Kiedy przyjeżdża to wszystkie wiedzą, że ten brat coś tam pewno ma. I teraz moja psina musiała podjąć decyzję. Ten brat szedł w jedną stronę, ja w drugą i mówię do tej psiny: Idź za nim. Poszła kawałek i się cofnęła, poszła i cofnęła się, odwróciła się i poszła za mną. Nawet gdy powiedziałem: Idź za nim, ona wie do kogo należy. My też wiemy do kogo należymy. Do kogo należymy? Do Pana Jezusa Chrystusa, to jest nasz Pan. Może nas ktoś dokarmiać nie wiadomo jak dobrze, ja tam nie mówię, niech ten brat swoje robi, ale psina musi wiedzieć do kogo należy. My też musimy wiedzieć do kogo należymy. To jest Pan, należymy do Pana Jezusa Chrystusa. A więc Pan Jezus mówi, że On chce znaleźć nas szczęśliwych, kiedy On wróci, nie wtedy, ja, tu trzeba posprzątać, to trzeba wyrzucić, a ja mam jeszcze zawiść, a ja mam jakąś niechęć: no

nie, Panie, poczekaj chwilę, jeszcze nie wchodź, ja muszę to najpierw usunąć, bo przecież w Twoim mieszkaniu nie pasuje to w ogóle, Panie. Bo przecież wiemy, że Pan Jezus przyszedł, abyśmy byli czysti, święci i nieskalani. Czy chcemy wtedy biegać jak szaleni i myśleć co tu jeszcze trzeba sprzątnąć, czy szczęśliwi, bo wszystko jest gotowe, przygotowała się wszak Oblubienica. Czy tam myślimy? Czy to jest nasz sposób myślenia? Pan Jezus oczekuje, że taki będzie właśnie, bo On jest Tym, który nas uratował z niewoli ciemności i dał nam przestrzeń nowego życia.

List do Tytusa 2 rozdział, od 11 wiersza:

„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach.”

Tak bądźmy znalezieni, kochani, to jest najważniejsze zadanie twoje i moje na ziemi, być zawsze gotowymi. Bo przecież jednym jest tym, że pewnego dnia wróci Pan, ale też jest jedno, że pewnego dnia my skończymy swój bieg. Ale kiedy On wróci, to będzie tak jakby to był ten dzień Jego powrotu, bo będzie to nas stan na Jego powrót. Jeżeli dobiegliśmy do mety w stanie powrotu sługi, który może szczęśliwie otworzyć drzwi i cieszyć się, że wróci Pan, to jest ten odpowiedni stan. Tego właśnie pilnujmy, o tym myślimy. Pan chce mieć nas dla Siebie, dla własnej chwały.

List do Hebrajczyków 9 rozdział, od 27 wiersza:

„A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.”

Wiecie, że byli ludzie oczekujący, dla których to był straszny dzień, dzień ciemności, gdyż oni czekali nie przygotowawszy się na spotkanie z Panem Jezusem, oni mieli w sobie różnego bałaganu, różne niedokończone sprawy i dla nich to był przerażający dzień powrotu Tego, który weźmie tylko to, co jest Jego. Ale byli ci, którzy byli przygotowani, dla których to było wielkie szczęście, że On wraca, bo oni się przygotowywali na Jego powrót, oni zachowywali w czystości swoje umysły, swoje serca, swoje życie, stronili od złego, szukali dobrego. Oni cieszyli się, że przyjdzie dzień kiedy wróci Pan i powie: Sługo dobry i wierny. Oni chcieli doczekać tego czasu i dla nich to było najważniejsze, aby dowiedzieć się od Niego co On o nich myśli dlatego, że oni wiernie czynili to, co On im powiedział. A więc ci będą chcieli być przygotowani, będą chcieli oczekując być gotowi na spotkanie z Nim.

2 List Piotra 3 rozdział, od 10 wiersza:

„A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozpułną się? Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju.”

Starajcie się o to, żeby w was było wszystko tak jak Jemu się to podoba. Uczymy się w czym Jezus ma upodobanie i chcemy, żeby w nas tak było jak Jemu się podoba. On chce, żeby w nas była Jego radość, abyśmy radowali się w Nim zawsze. On chce, kiedy przyjdzie, aby spotkać nas radujących się w Nim, utrzymujących tę radość, którą On nam dał przez uwolnienie nas z niewoli diabła, wdzięczni i szczęśliwi z powodu Pana Jezusa Chrystusa wiedząc, że On nadejdzie chcemy być znaleźieni przed Nim bez skazy, bez nagany w pokoju.

Pomyśl o tym, to jest najważniejsze. Ja wiem, że diabeł tu różnymi sprawami zajmuje umysły i chce ściągnąć w taką czy inną pozycję, ale ty patrz na jedno, dla ciebie najważniejszy jest Jezus Chrystus, dla mnie też. Ojciec powiedział, że to jest jedyny, który może nas uratować z naszej natury złej, z naszej grzesznej natury. Jedyny, który może nas zbawić z tego kim byliśmy bez Niego. Jedyny, który może nas przygotować na spotkanie z Ojcem, jedyny, bo tylko Jego życie jest godne tego. A więc jakimi mamy być znaleźieni? O co się będziemy starać codziennie i troszczyć? Szukajcie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, wszak powiedział, a wszystko inne będzie wam przydane. Nie potrzebujesz kręcić się po wielu rzeczach, interesuj się tym, że On wróci i aby być znalezionym czy znalezioną jako ten, czy ta, którzy są gotowi, żeby nas wziął do domu Ojca. On nic przekłętogo nie weźmie, wszystko to, co czyste.

List Judy 21 wiersz:

„Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu.”

Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, to jest najważniejsze, aby Bóg mógł nieustannie nas miłować, my potrzebujemy także miłować. Bóg kiedy umiłował nas nie zabrudził się nami, On umiłowawszy nas dał nam możliwość oczyszczenia się, abyśmy mogli być z Nim teraz i wiecznie. Tak my miłujemy także. Nie brudźmy się czyimiś grzechami, miłujmy chcąc pomóc, ale nigdy po to, żeby się gdzieś brudzić w czyich grzechach.

1 List do Tesaloniczan 4 rozdział, od 13 wiersza:

„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa

Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy.”

Zwróćcie uwagę, że Biblia bardzo dużo zajmuje się powrotem Pana Jezusa Chrystusa, przygotowaniem do tego powrotu, kto decyduje o tym powrocie, mówi nawet Słowo Boże, kto wyda rozkaz, żeby już to mogło się zacząć? Ojciec, On decyduje o tym dniu, On wydaje rozkaz, na głos trąby, na głos wołania archaniola. A więc mamy, Ojciec ocenia czy to, co zlecił Swojemu Synowi, czy to jest wszystko wykonane tak jak Ojcu się to podoba. Ojciec ma przenikliwy wzrok i miłuje nas i chce nas mieć zawsze w wieczności, nie chce pominąć czegokolwiek co by przeszkodziło nam wejść do Jego domu. A więc wnikliwie przenika nas, a Jego Duch pełen miłości do nas i troski o czystość Chrystusową dociera do nas i pomaga nam, aby dalej w tej sprawie podążać, aby się dalej uświęcać, oczyszczać. A więc mamy pełną obsługę, żeby nie zginąć na ziemi w tych rzeczach, które są ciemne, brudne, abyśmy stale myśleli o tym, co w górze, co miłe i pożyteczne. A najmilsze dla tych, którzy skorzystali z ofiary Jezusa Chrystusa, z oczyszczenia, z pojednaniem z Ojcem jest wrócić tam, pójść tam, gdzie On jest, do domu Ojca.

Księga Joba 19 rozdział, od 25 wiersza:

„Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem stanie! Że potem, chociaż moja skóra jest tak poszarpana, uwolniony od swego ciała będę oglądał Boga.”

On już wiedział, że będzie miał inne ciało, wspaniałe, wieczne.

„Tak! Ja sam ujrzę go i moje oczy zobaczą go, nie kto inny. Moje nerki zanikają we mnie za tym tęskniąc.”

Lecz ja będę oglądać Tego, który mnie wykupił z moich grzechów, który mnie oczyścił Swoją krwią, który zapłacił za mnie wszystko, żebym mógł być dla Boga teraz i wiecznie. Job był pewnym tego, że tak będzie dlatego, że troszczył się o to, starał się o to, dbał o czystość swojego domu, zależało mu na tym, żeby Bóg zawsze mógł przyjść do jego domu i powiedzieć: Tak, sługo wierny, ty myślisz o Mnie, gdy żyjesz w swoim domu. I to jest piękne. Wiedział Job o tym i nie dał się w żaden sposób od tego odciągnąć.

List do Filipian 3 rozdział, 20 i 21 wiersz:

„Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni

znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może.”

Lub też: uniżone ciało nasze w postać podobną do uwielbionego ciała swego. Kiedy w uniżeniu służymy Jemu, kiedy się nie pyszimy, ale w uniżeniu stawiamy swoje ciało do dyspozycji Panu, aby jako Jego miejsce, jako Jego dom, jako Jego mieszkanie, aby było święte.

List do Rzymian 8 rozdział 25 wiersz:

„A jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, oczekujemy żarliwie, z cierpliwością.”

Jeszcze tego nie widzimy, a więc czekamy żarliwie, żeby zobaczyć naszego Pana Jezusa Chrystusa i usłyszeć od Niego te najcenniejsze słowa dla każdego sługi czy służebnicy: Wejdz do radości Pana swego. To jest najważniejsza sprawa. Wiecie, wszystko rzucisz, ludzie mogą cię uznać nie wiadomo za kogo, mogą cię zgnoić, mogą różne rzeczy przeciwko tobie mówić, a ty to zostawisz, ponieważ nie chcesz zostać z nimi w tym złu, w którym oni trwają, chcesz być z Jezusem, chcesz należeć do Tego, który może myśleć o tym, co dobre, miłe i pożyteczne. To jest najważniejsze. Gdy ci zależy bardziej na Jezusie, wtedy cokolwiek nam się dzieje, co by nie wiadomo jak było bolesne, to wygrasz z tym, bo nie chcesz być znaleziony, który w domu Chrystusa zostawił coś, co nie jest Chrystusa, a do Chrystusa nie należy: niechęć, zawiść, złośliwość. W domu Bożym będę chodził w niewinności serca, abyś mógł przyjść do mnie. Wszak my jesteśmy Jego domem, prawda? Prawda.

1 List do Koryntian 1 rozdział i 7 wiersz:

„Tak iż nie brak wam żadnego daru łaski, wam, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który też utwierdzi was aż do końca, tak iż będziecie bez nagany w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.”

Tak więc nie brak nam niczego, co jest potrzebne, abyśmy mogli doczekać się powrotu Pana w sposób godny, aby uczcić Go, uradować się Nim i cieszyć się i śpiewać Mu hymny pochwalne.

Ew. Jana 14 rozdział, od 1 wiersza:

„Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierście w Boga i we mnie wierście! W domu Ojca mego wiele jest

mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie. Rzekł do niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.”

Zobaczcie jaki wspaniały Oblubieniec, jaki wspaniały, On wychodząc, mówi: Ale Ja wrócę, pamiętajcie, Ja jestem waszym życiem, Ja jestem waszą prawdą, Ja jestem waszą drogą, Ja jestem waszym Oblubieńcem. Idę teraz przygotować wam miejsce, kiedy przygotuję wrócę po was. Czekać na Mnie, mówi Jezus, wrócę na pewno, wierzcie Mi. A więc przygotowujmy się na to spotkanie z Nim. Co ma za znaczenie, wszystko tu będzie się psuło, ale nie psuje się to, co jest Chrystusowe, to jest wieczne. A więc nie daj się zepsuć, bądź zawsze zdrowy, bądź zawsze zdrowa dla Chrystusa, miej zawsze serce dla Niego, umysł dla Niego, życie dla Niego. Patrz co Jemu się podoba i z tego korzystaj, to jest najważniejsze.

1 Jana 3 rozdział, od 2 wiersza:

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty.”

Nie ma znaczenia, jesteś indywidualną osobą i jako indywidualna osoba zdasz sprawę za samego siebie, Panu. Każdy za siebie samego zda sprawę Panu. To pamiętaj, ty odpowiesz Jemu, co zrobiłeś z Jego skarbem, co zrobiłeś z Jego talentem, co zrobiłeś z Jego życiem, co zrobiłaś czy zrobiłeś z Jego radością, z Jego miłością, z Jego wdzięcznością, z Jego społecznością z Ojcem. On to wszystko nam dał odchodząc, dał nam Swoją chwałę. To wszystko, co na ziemi osiągnął w relacjach z Ojcem, w relacjach z ludźmi, w zwycięstwie nad diabłem, wszystko nam zostawił, abyśmy mieli zwycięstwo. To jest nasz umiłowany Gospodarz. Nie zostawił domu w partactwie i teraz mówi: Wy to posprzątajcie, jak Ja wrócę, żeby jakoś to było. On zostawia dom doskonale czysty, mówi: Tylko żebyście go nie zbrudzili, pilnujcie się, abyście nie chodzili w czymś złym, oczyszczajcie się, uświęcajcie się. To jest sprawa najważniejsza.

Ew. Mateusza 3 rozdział, 16 wiersz:

„A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na nim.”

Co się stało? Moi drodzy, kiedy Pan Jezus wszedł na tą drogę, którą my powinniśmy iść, kiedy wszedł w to nasze miejsce, aby nas uratować z tego kim my byliśmy, wtedy niebiosy się otworzyły. Co to znaczy dla mnie i dla ciebie? Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swojego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń

wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ojciec otwiera niebo, dlaczego? Bo Jego Syn przyjmuje Boże warunki, żeby nas uratować. Niebo otworzyło się, tak Ojciec miłuje, bo Ja życie kładę, bo Ojciec wie, że żeby nas wydostać z naszej niewoli diabła, to potrzeba nas oczyścić z tego całego złego życia, zepsutego. A więc niebo się otwiera, kiedy Jezus wchodzi na tę drogę uratowania ciebie i mnie. Tak szczęśliwy jest Ojciec i daje Swego Ducha, aby cała sprawa była pod Jego całkowitym działaniem zawsze. Tak nas kocha Ojciec, tak bardzo chce. Jezus i otwarte niebo, zobaczcie, niebo zamknięte a teraz już otworzone. Co to znaczy? Piękne, co? Powiem wam, tu są drzwi, co za drzwiami się dzieje nie wiem, może ktoś tam stać i podsłuchiwać, nie wiem co robi, nie widzę, nie mam pojęcia co tam się dzieje w ogóle? Może coś przygotowują? Może się cieszą? Nie mam pojęcia, ale gdyby otworzyć te drzwi, to bym zobaczył. Czy jest różnica między zamkniętymi drzwiami, a otworzonymi drzwiami? Ile razy dzieci kombinują przez dziurkę od klucza, żeby zobaczyć, co tam się czy z rodzicami dzieje, albo ktoś trochę uchyli drzwi. Zobaczcie, niebo się otworzyło, nareszcie się otworzyło niebo, nie jest zamknięte dla nas, możemy zaglądać do nieba, moi kochani, a nawet nie tylko zaglądać.

Ew. Łukasza 24 rozdział. Lepiej to wykorzystajmy. 24 rozdział i 31 wiersz:

„Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go.”

Co się stało? Widzisz, ty możesz nie widzieć, że niebo jest otwarte dopóki masz ślepe oczy, dla ciebie niebo jest zamknięte, nie widzisz, tak jak drzwi zamknięte. Ale gdy Pan otwiera ci oczy dla ciebie już niebo jest otwarte, ty wiesz gdzie jest twój dom, wiesz gdzie jest twoja ojczyzna, bo Pan otworzył ci oczy na to. Widzicie, ludzie patrzą w to niebo i nie widzą nic tylko widzą tę niebieskość tego nieba czy tam słońce, czy księżyc, czy gwiazdy, czy ptaki latające. A ty patrzysz w niebo i co widzisz? Dom Ojca. A dzięki komu to widzisz? Dlaczego tam chcesz wrócić? Bo wiesz, że ten dom tam jest. Gdyby nie otworzył nam oczu, byśmy patrzyli tak samo jak kiedyś patrzyliśmy. Znaki nieba umiecie rozpoznawać, a nie umiecie zobaczyć co tam dalej jest, żeby żyć w sposób taki jak się należy. 24 rozdział i 45 wiersz:

„Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma.”

A więc zobaczcie, byliśmy totalnie zamknięci, mieliśmy oczy, a nie widzieliśmy, mieliśmy umysł, a nie rozumieliśmy, a teraz widzimy i rozumiemy. Jakie to piękne. Wytrwaj w tym, nie pozwól, żeby coś wróciło złego, żeby znowu wzrok ci się pogorszył albo umysł ci zgłupiał, nie pozwól. Pan ci otworzył oczy, już więcej nie daj sobie ich zamknąć. Otworzył ci umysł, nie daj się zwieść i oszukać jakimiś filozofiami. Twój umysł potrzebuje myśleć Bożymi myślami. To jest najważniejsze. Jeżeli Pan ci otworzył umysł, to już nie daj sobie go zarzucić śmieciami, aby myśleć o tym co głupie, beznadziejne, co idzie do ognia. Myśl o tym, co w górze. Dlatego wrogami krzyża stali się ci, którzy przestali myśleć o tym, co w górze i znowu wrócili do ziemi. A więc otworzył im umysły.

Dzieje Apostolskie 16 rozdział, 14 wiersz:

„Przysłuchiwała się też pewna bogobojna niewiasta, imieniem Lidia, z miasta Tiatyry, sprzedawczyni purpury, której Pan otworzył serce, tak iż się skłaniała do tego, co Paweł mówił.”

A więc znowuż co się stało, że myśmy zapragnęli, żeby słuchać Bożego Słowa, żeby czynić to co jest dobre? Bóg otworzył nam serca, byliśmy ludźmi zamkniętego serca, a raptem zaczęliśmy doznawać, że potrzebujemy Pana. Cudowne, Bóg otworzył nam serca. Piękne to jest. Po co nam otworzył serce? Rozumiecie to jest piękna ewangelia, to jest cudowna wiadomość, tylko chciejmy karmić się nią, po prostu smakować się w tej ewangelii, bo On chce nas nakarmić zawsze dobrem, żebyśmy wiedzieli, że mamy też i nowe żołądki. A gdzie je mamy, te nowe żołądki? W sercu, tak Słowo Boże mówi.

2 List do Koryntian 3 rozdział, 3 wiersz:

„Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich.”

Po to serca zostały otwarte, żeby Duch Święty mógł zapisywać te drogocenne prawdy w naszych sercach. Gdyby były zamknięte to jak zapisać w zamkniętym sercu? Weź zapisz coś, kiedy masz zamknięty zeszyt, musisz go otworzyć, żeby coś zapisać. Bóg otworzył nasze serca i Duch Święty może pisać wspaniałe słowa Jezusa. I doznajesz: o, jaka piękna prawda, jaka cudowna łaska, jakie wspaniałe przebaczenie, mówisz: Boże kochany, za co mnie to spotyka? Skąd byś to wszystko miał czy miała? No Duch Święty zaczął ci to wpisywać i raptem twoje karmiące się serce zaczęło smakować się w tych wspaniałych prawdach. Nie strać smaku, pamiętaj, otwarte serce umie smakować.

List do Kolosan 4 rozdział. Miej zawsze smak na Pana. 3 wiersz:

„A módlcie się zarazem i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej, z powodu której też jestem więźniem,”

A więc mówi, aby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa. Gdzie te drzwi? No w sercach ludzkich, aby otworzył serca ludzkie dla Bożego Słowa, żeby to słowo mogło być tam wprowadzone przez Ducha Bożego i żeby ludzie pomyśleli sobie: przecież ja tyle lat żyłem w ciemności, w głupocie, teraz rozumiem, jest Bóg, jest nadzieja. Piękne działanie Boże i to wszystko Gospodarz, Chrystus Jezus zrobił, żebyśmy nie byli głupi na tej ziemi, ale byśmy mogli być mądrzy, widzący, słyszący, mający serce, nie bez serca.

Jeszcze wrócimy na chwilę do Dziejów Apostolskich 14 rozdział i 27 wiersz:

„A gdy tam przybyli i zgromadzili zbór, opowiedzieli, jak wielkich rzeczy dokonał Bóg z nimi i jak poganom drzwi wiary otworzył.”

Jak otworzył drzwi? Zobaczcie to jest najważniejsze, że mówimy: Pan Jezus powiedział: Jeżeli Ojciec kogoś do Mnie nie przyprowadzi, sam nie przyjdzie. Ludzie wierzyli w Jezusa i dalej byli zamknięci. Muszą być otwarte drzwi dla wiary, serce musi być otwarte, żeby przez wiarę Chrystus mógł zamieszkać w tych sercach. A więc Bóg czyni te wspaniałości, a my tylko pilnujemy ich, żeby diabeł nam ich nie ukradł, żeby z powrotem nie zamknął naszych serc jakimiś pomysłami dziwnymi, naukami dziwnymi, cielesnościami.

2 Księga Królewska 6 rozdział. Pilnuj swojego wzroku, ćwicz się w patrzeniu, patrz na Chrystusa, tak Słowo Boże mówi. 6 rozdział, od 16 wiersza:

„A on odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi. Elizeusz modlił się tymi słowy: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał,”

Zobaczcie jest prorok i jego sługa, prorok widzi co się dzieje, a jego sługa nie widzi zupełnie, jest przerażony. A prorok jest spokojny, sługa mógłby się dziwić: Panie, czy ty ślepy jesteś? A prorok mówi: Nie, to ty jesteś ślepy, bo ty widzisz tylko to, co oczy cielesne widzą, a ja widzę więcej niż widzą cielesne oczy. Panie, pomóż mu, żeby zobaczył to, co mi dajesz widzieć. I kiedy ten sługa Elizeusza zobaczył, mówi: Teraz to ja jestem spokojny już. A co zobaczył?

„I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza.”

Wokół kogo? Elizeusza. Kto tam się mógł dostać? A więc jak bardzo ważne kiedy Pan otwiera, żeby o tym pamiętać. Jeśli Pan z nami, to któż przeciwko nam? Pan otworzył ci, nie zamykaj oczu, nie daj sobie znowu, żeby mrużyć oczy na Pana, a otwierać na różne rzeczy, którymi diabeł chciałby cię frapować. Pilnuj swojego wzroku, to jest bardzo ważne, ten wzrok może patrzeć przez otwarte drzwi, gdzie? W niebie, tylko ten wzrok może patrzeć w niebo i widzieć tam to, co tam jest. Nikt inny tego nie będzie w stanie tego zobaczyć.

Psalm 81 i 11 wiersz:

„Ja, Pan (lub: Ja Jahwe), jestem Bogiem twoim, Który cię wywiódł z ziemi egipskiej! Otwórz szeroko swe usta, a napełnię je!”

Co Pan mówi, do Swojego sługi? Otwórz szeroko usta, Ja je napelnię. A więc znowuż, otwórz usta.

Ew. Łukasza 1 rozdział. Jakież to proste: nie my, lecz Chrystus, On to przygotował, dzięki Bogu. 1 rozdział i 64 wiersz:

„Zaraz też otworzyły się usta jego i jego język, i począł mówić, chwalcąc Boga.”

Kiedy wykonało się to, co powiedział anioł i kiedy Zachariasz postąpił zgodnie z tym, co powiedział anioł, wtedy otworzyły się jego usta i jego język zaczął co robić? Chwalić Boga. Otworzyły się usta, a na język jego zaczęły przychodzić słowa od Ducha Świętego:

„Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój(…)”

Panie, cudowne. To jest życie ludzi czekających na powrót Pana Jezusa Chrystusa. Ono nie jest ani nudne, ani zacieśnione, jest przestrzenne, sięga aż do wieczności. Jest napelnione tych wszystkim, co jest potrzebne, aby tu na ziemi nie zgnuśnić, nie zasnąć, nie oślepnąć i nie stracić słuchu, ale mieć zawsze otwarte serce.

Dzieje Apostolskie 8 rozdział, 35 wiersz:

„A Filip otworzył swoje usta i zwiastował mu dobrą nowinę o Jezusie, poczynwszy od tego ustępu Pisma.”

A wy mówcie jak Słowo Boże mówi. A więc otwieram usta dla Pana, nie dla głupoty. Jeżeli dla głupoty, to głupotą język mój będzie zajęty, a jeśli dla Pana, to będzie zajęty przez Ducha Świętego tym, co jest Pańskie. Dla kogo otwieram usta, ten przejmuję mój język i twój też. Otwierajmy go dla Pana, otwierajmy usta dla Pana, będziemy mówić o tym, co dobre, miłe i pożyteczne, co potrzebne, co buduje. Wystarczy tylko otworzyć usta, a Duch Święty z obfitości serca wyleje to wszystko, co jest tam, w tym sercu zapisane. Wspaniałe dzieło Boże, tylko wytrwać.

List do Efezjan 6 rozdział. Komu chwała za to? Panu Jezusowi Chrystusowi, On taki dom zostawił i po takich chce wrócić. 6 rozdział i 19 wiersz:

„I za mnie, aby mi, kiedy otworzę usta moje, dana była mowa do śmiałego zwiastowania ewangelii,”

Aby się modlić, aby gdy otworzy usta, to żeby na usta jego wychodziła ewangelia cały czas, w cudownej śmiałości Ducha Świętego. Boże, to jest piękne wiecie, tam jest nasz dom, tam poszedł nas Gospodarz, przygotowuje całą salę weselną i gdy przygotowuje to wróci po nas, po Swoją ukochaną, żebyśmy mogli zobaczyć, co On nam tam przygotował. Wiemy, co na ziemi nam przygotował: czystość, społeczność z Bogiem, wieczne życie, radość, pokój, łagodność, cierpliwość, wytrwałość. To nam przygotował tu na ziemi, bo tak żył Jezus na ziemi. Ale co nam w niebie przygotował, czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, a co do serca ludzkiego nigdy nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Już przedsmak tego daje nam Duch Święty tu na ziemi, ale to jest tylko przedsmak tego, to jest tak jakby posmakuj trochę tego, co jest tam. Już Panie, smakuje, chcę dotrzeć, zależy mi na tym, żeby tam się znaleźć i całą swobodę mieć, aby się karmić tym wszystkim.

List do Hebrajczyków 10 rozdział, od 19 wiersza:

„Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni”

Otwarte wejście przez krew Jezusa do świątyni mamy.

„Drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zastonę, to jest przez ciało swoje,”

Znowuż coś dla mnie i dla ciebie zostało otwarte, po co to zostało otwarte? Słowo Boże mówi:

„Oraz kapłana wielkiego nad domem Bożym, wejdźmy na nią ze szczerym sercem, w pełni wiary, oczyszczeni w sercach od złego sumienia i obmyci na ciele wodą czystą; trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę;”

A więc czekamy na powrót Pana Jezusa, mając całkowity wstęp, ufność, pewność, otwarte wejście do miejsca świętego w niebie. Teraz możemy tam przez wiarę być, możemy być w oczyszczeniu, czyste nasze myśli mogą być tam w niebie. Czyste nasze pragnienia mogą być w niebie. Czyste dążenia i wykonania mogą być w niebie, tacy przez Chrystusa mamy otwarte wejście do nieba, aby modlić się do Boga, który jest Święty, który nas miłuje i dał nam świętość w Swoim Synu, abyśmy zawsze mieli otwarte drzwi do Jego domu. Już teraz możemy swobodnie tam wchodzić przez ciało Jezusa Chrystusa.

Księga Objawienia 3 rozdział. To jest naprawdę. 3 rozdział, od 7 wiersza:

„A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi.”

Pan Jezus mówi: Ja cię zachowam w godzinie próby dlatego, że ty zachowałeś Moje Słowo i nie wyparłeś się Mojego imienia, w którym jest jedynie nadzieja dla każdego człowieka, aby grzechy nasze były przebaczone, abyśmy byli pojednani z Ojcem i abyśmy zawsze mieli tę piękną społeczność z Ojcem i to wszystko w jednym imieniu.

„Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.”

Trzymaj co Ja ci przygotowałem. Korzystajmy z Pana Jezusa nieustannie, nic od diabła, nic nie potrzebujemy od diabła. Jezus nic nie wziął od diabła. Przyjmujemy tylko to, co z Chrystusa. To jest pewne: wróci Pan, będziemy z Nim całą wieczność.

„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.”

A teraz wejdźmy na 4 rozdział. Popatrzcie, tu mamy te drzwi, to są właśnie te drzwi.

„Potem widziałem, a oto drzwi były otwarte w niebie, i głos poprzedni, który słyszałem(...),”

Widzicie, mamy teraz otworzone drzwi w niebie, wpuszczony jest tam jeden z naszych, Jan, apostoł, żeby to wszystko mógł przepatrzyć i żeby tu wrócił i opowiedział nam o tym wszystkim, co widział. Był tam jakiś człowiek? No, był, Jan był. Co widział? Wszystko widział. I co? No i spisał to, abyśmy wiedzieli, jak

w niebie wygląda. Skąd byśmy wiedzieli, że tam jest taka uroczystość cały czas? I tam nieustannie wszyscy śpiewają: Święty, Święty, Święty, Bóg Wszechmogący, ten, który jest, który był i który przyjdzie, Ten, komu należy się pełnia chwały. I wszyscy tam upadają, to się dzieje teraz w niebie też. Otworzono przed nami drzwi i my wiemy, że tam to się dzieje, że tam na tronie chwały siedzi Ojciec, a po Jego prawicy siedzi Jego Syn umiłowany, Pan nasz, Jezus Chrystus. I wszyscy przed Nim, przed Ojcem i przed Synem upadają, aby oddać chwałę. Godzien jest Baranek przyjąć cześć, chwałę i uwielbienie. Godzien jest siedzący na tronie i Baranek przyjąć chwałę. To się właśnie dzieje, drzwi przed nami otworzono, a ja patrzę i widzę: o, Boże, widzę, chwała Bogu! Już nie jestem ślepy, widzę niebo jest napełnione chwałą, widzę, tam nie ma smętków, tam nie ma chodzenia, kwękania, narzekania, myślenia, co będziemy robić. Oni wiedzą co mają robić wszyscy. Chwałą Boga. A co my mamy robić? Chwalić Boga. Amen.